

Londyn, dnia 24.XII.43r. Major Cliver Stewart :  
przegląd lotniczy.

Niem. propaganda od dłuższego czasu nie ustaje w spekulacjach na temat możliwości ofensywy aliantów jeszcze w ciągu obecnej zimy od zachodu. Wyliczają wciąż ilość dywizyj, do tego potrzebnych jak również lotniczych eskadr. Gen. Montgomery napisał niedawno krótką broszurę na temat współzależności i współpracy sił lądowych i morskich. Broszura niestety nie jest dostępna dla publiczności. Ujawnienie jednak samego jej opracowania przez tak wybitnego autora dowodzi najlepiej, jaką wagę nasze dzwto do tej współpracy przywiązuje. Nie jest zresztą tajemnicą, że tej współpracy zawiązaliśmy nasze sukcesy na Pustyni Zach., jak z drugiej strony brakowi współpracy lotnictwa z flotą i naszymi miejscowymi garnizonami należy przypisać utratę wysp Kos, Leros i Samos. Obecnie na froncie walki w rej. Śródz. korzystamy z przewagi lotniczej i możemy ją wykorzystywać według naszej woli. Podobnie, jak marszałek Tedder jest wyznawcą ścisłej współpracy lotnictwa z armią lądową, tak adm. Cunningham współpracy z marynarką.-

Jeśli Niemcy liczą się z możliwością inwazji od zachodu jeszcze podczas zimy, to tym samym wystawiają najlepsze świadectwo usprawnieniu współpracy naszego lotnictwa z pozostałymi obu gatunkami broni. Jest dziś rzeczą jasną, że poparcie lotnictwa w operacjach inwazyjnych jest uzależnione od dwóch czynników : 1/ od zasięgu jednoosobowego myśliwca, 2/ od warunków atmosferycznych w poszczególnych rejonach, wchodzących w rachubę. Pierwszy z tych czynników, t.zn. zasięg jednoosobowego myśliwca jest dzisiaj powszechnie znanym. Podejmowane szereg prób, by ten zasięg powiększyć, np. doczepianiem